

**Sławomir Czech**

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

# **WIELOWYMIAROWOŚĆ SZWEDZKIEGO MODELU PAŃSTWA DOBROBYTU: TOŻSAMOŚĆ WSPÓLNOTOWA, GRUPY INTERESU I DUŻE PRZEDSIĘBIORSTWA**

## **Wprowadzenie**

Szwedzki model państwa dobrobytu, popularnie określany mianem „modelu szwedzkiego”, nigdy nie był zwartą teoretyczną koncepcją polityki społeczno-gospodarczej. Kształtował się on raczej w biegu historii, wraz z określonymi decyzjami podejmowanymi przez kluczowych aktorów szwedzkiej sceny politycznej II połowy XX wieku. Tym samym dopiero z perspektywy czasu można rozpatrywać jego determinanty i faktyczny zakres, jak również wskazać na to, co pozostało jedynie polityczną wizją. Sam Erik Lundberg, będący przecież ekonomistą silnie zaangażowanym w szwedzką politykę tamtego okresu, stwierdza, iż jedynie *ex post* można określić „[...] czym było to coś zwane modelem szwedzkim”<sup>1</sup>. Lundberg, podobnie jak wielu innych badaczy, poświęca najwięcej miejsca czynnikom makroekonomicznym lub procesom politycznym jako podstawowym wyznacznikom modelu, przypisując kwestiom mikro drugorzędne znaczenie<sup>2</sup>. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, iż w istocie stanowiły one nieodłączny element modelu, czasem o wręcz fundamentalnym znaczeniu dla jego powstania i ewolucji. To dzięki charakterystycznej strukturze podmiotowej gospodarki czy tradycji gospodarowania określone elementy modelu mogły zostać relatywnie łatwo wprowadzone w życie, a później sprzyjać podtrzymywaniu status quo.

---

<sup>1</sup> E. Lundberg: *The Rise and Fall of the Swedish Model*. „*Journal of Economic Literature*” 1985, Vol. 23, s. 23.

<sup>2</sup> *Ibid.*, s. 3; A. Lindbeck: *The Swedish Experiment*. SNS Förlag, Stockholm 1997, s. 12-13.

Niniejsze opracowanie poświęcone jest próbie uchwycenia owych kluczowych aspektów modelu szwedzkiego i określenia ich znaczenia dla jego powstania i ewolucji. Za tezę przewodnią opracowania przyjmuje się twierdzenie, iż model szwedzki w swoim holistycznym wymiarze współgrał z pierwiastkiem społeczno-ekonomicznym na poziomie mikro. Dzięki tej zbieżności – powstałej zarówno w wyniku samorzutnych procesów historycznych, jak i późniejszego świadomego wpływania na te czynniki – model ten funkcjonował relatywnie długo i dopiero jego niezgodność z ogólnoswiatowymi trendami liberalizacji i integracji ekonomicznej skłoniła decydentów do zmiany politycznego kursu.

## 1. Duch wspólnotowy w procesie uprzemysłowienia

Na przełomie XIX i XX wieku w Szwecji ciągle jeszcze dokonywała się rewolucja przemysłowa, która rozpoczęła się dopiero około 1870 roku. Tym samym zdecydowana większość szwedzkiej populacji wywodziła się lub nadal miała bliskich krewnych na terenach wiejskich lub leśnych. Miało to swoje konsekwencje w obowiązującym stylu życia oraz w przyzwyczajeniach i oczekiwaniach ludności. Jeszcze niedawno przytłaczająca większość Szwedów była częścią niewielkich wspólnot wiejskich, które dawały poczucie bezpieczeństwa i przynależności oraz oferowały określoną tożsamość, choć za cenę daleko posuniętego konformizmu i dostosowania. Świat maszyn i urbanizacji okazał się jednak zupełnym przeciwieństwem minionego stylu życia – podporządkowanie rytmowi przyrody zastąpione zostało łaską koniunktury, a tłumy robotnicze sprzyjały raczej alienacji społecznej niż powstaniu nowego poczucia wspólnoty<sup>3</sup>. Niezadowolenie robotników znalazło swój wyraz w zakładaniu związków zawodowych, które już w 1909 roku przeprowadziły tzw. wielki strajk, który nie zakończył się jednak sukcesem<sup>4</sup>. Stopniowo coraz większą rolę na szwedzkiej scenie politycznej zaczęła też odgrywać socjaldemokracja (Sveriges socialdemokratiska arbetareparti), która w przeszłości kraju poszukiwała inspiracji dla ponadklasowej wizji nowego społeczeństwa.

W ten sposób w formowaniu nowej szwedzkiej tożsamości i percepcji społecznej ważną rolę odegrała struktura społeczna zwana bruk, czyli model odizolowanej od świata zewnętrznego, zamkniętej i autarkicznej społeczności zaj-

<sup>3</sup> M. Rojas: Sweden after the Swedish Model. From Tutorial State to Enabling State. Timbro, Stockholm 2005, s. 9-20.

<sup>4</sup> J. Björkman: Storstrejken blev LO:s första kris. „Populär Historia” 2009, Vol. 8, s. 46-49.

mującej się działalnością wytwórczą (najczęściej w postaci wydobywania kopalin, pozyskiwania drewna czy rolnictwa)<sup>5</sup>. Ze względu na trudne warunki klimatyczne oraz duże rozproszenie geograficzne większość społeczności tego rodzaju przez kilka miesięcy pozostawała odcięta od innych skupisk ludności, więc musiała być samowystarczalna. Owa samowystarczalność nie ograniczała się jednak wyłącznie do zapewnienia odpowiednich zasobów żywności i środków do życia dla zamieszkałej ludności. Właściciele lub zarządcy bruku ponosili odpowiedzialność za ogólne warunki bytowe ludności – zapewniano zakwaterowanie, opiekę zdrowotną i starczą, darmowy system edukacji oraz pewien zakres świadczeń socjalnych (np. renty starcze lub dodatki na dzieci). Innymi słowy bruk był systemem zapewniającym swoim mieszkańcom i pracownikom zakres opieki „od kołyski po grób”. Taki system wykształcił określone pola zachowań i racjonalności na poziomie mikro popularnie zwane „duchem bruku” (brukсандan). Do obowiązków kierownictwa należało otoczenie ludności opieką socjalną, zdrowotną i edukacyjną, zapewnienie pracy i środków do utrzymania oraz sprawowanie kontroli nad społecznością (sądy doraźne, decyzje produkcyjne i inwestycyjne, prospekty rozwojowe). Mieszkańcy natomiast wypracowali postawy konformistyczne i uległe, choć nacechowane uczciwością, wzajemnym zaufaniem, chęcią i zdolnością do współpracy, a także aktywnym działaniem na rzecz dobra całej wspólnoty<sup>6</sup>.

Wydaje się, że to przede wszystkim przez pryzmat mentalności bruku należy rozpatrywać sukcesu koncepcji „domu ludu” (folkhemmet)<sup>7</sup>, która w latach 30. XX wieku przyniosła szwedzkiej socjaldemokracji ogromny sukces polityczny stając się ideowym fundamentem późniejszej konstrukcji państwa opiekuńczego. Uderzając w odpowiednie akordy paternalizmu, wspólnoty narodowej (ale nie klasowej!) czy tradycji gospodarowania socjaldemokracji odpowiedzieli w sposób bezpośredni na oczekiwania wyborców, którzy oczekiwali restauracji minionego porządku społecznego poszarpanego przez industrializację. Dzięki temu sukcesowi ów model społeczności bruku przeniesiono z poziomu mikro na poziom makro, obejmując nim całość społeczeństwa, choć stało się to dopiero

<sup>5</sup> Okres największej popularności bruków to XVIII i XIX wiek. Szerzej o tej strukturze zob. M. Isacson: *Industrisamhället Sverige. Arbete, ideal och kultur*. Studentlitteratur, Lund 2007, s. 41; Ch. Ericsson: *Brukssamhället*. W: J. Melin, A.W. Johansson, S. Hedenborg: *Sveriges historia*. Prisma, Stockholm 2003, s. 218-219.

<sup>6</sup> U.V. Bondeson: *Nordic Moral Climates*. Transaction Publishers, London 2008, s. 43-45; J. Kozielecki: *Szczęście po szwedzku*. PIW, Warszawa 1974, s. 103.

<sup>7</sup> S. Czech: *O pojęciu folkhemmet i jego roli w koncepcjach polityki społeczno-gospodarczej Szwecji przełomu XIX i XX wieku*. W: *Studia Ekonomiczne*. Red. U. Zagóra-Jonszta. Uniwersytet Ekonomiczny, Katowice 2011, nr 68, s. 97-110.

po zakończeniu II wojny światowej. Model szwedzki bazował więc na mentalności i oczekiwaniach ludności, które ukształtowały się na początku XX wieku – bez nich folkhemmet stałby się raczej krótkotrwałym sloganem politycznym bez szans na pełniejszą realizację.

## 2. Rola grup interesu w tworzeniu modelu szwedzkiego

Model szwedzki charakteryzował się silnie hierarchicznym procesem podejmowania decyzji (mimo wyraźnej afirmacji równości w życiu społecznym), w którym kluczową rolę odgrywały korporacje grup interesów wywodzących się zarówno ze sfery publicznej, jak i z sektora prywatnego. Kluczowe znaczenie powszechnie przypisuje się sformalizowanej w 1938 roku poprzez umowę z Saltsjöbaden współpracy związków zawodowych i organizacji pracodawców na rynku pracy, nad którym państwo sprawowało w zasadzie bardzo ograniczoną kontrolę (poza nimi warto wspomnieć jeszcze organizacje konsumenckie czy ruchy społeczne, takie jak ruch trzeźwości czy ruchy religijne). Regulacje rynku pracy były przede wszystkim wynikiem negocjacji prowadzonych między związkowcami a pracodawcami na trzech szczeblach: centralnym, regionalnym i lokalno-zakładowym<sup>8</sup>. Wiele kluczowych decyzji podjęto pod naciskiem związków, które walczyły o większe prawa pracownicze, wzrost płac, a z czasem o coraz większy wpływ na sprawy spółek (decyzje produkcyjne, inwestycyjne i kadrowe). Związki zawodowe od początku cieszyły się dużymi wpływami pod rządami socjaldemokracji – niejednokrotnie wysoko postawieni związkowcy wchodzili do rządu obejmując tekę ministra lub jego doradcy. Nie dziwi więc, iż socjaldemokrację i związki zawodowe określano mianem „dwóch nóg ruchu robotniczego”. Członkostwo w związku zawodowym aż do 1990 roku oznaczało prawie automatyczne wstąpienie w szeregi partii socjaldemokratycznej, a należy pamiętać iż niegdyś nawet do 90% siły roboczej było uzwiązkowione!

Szwedzkie związki znalazły się jednak w dość nieszablonowej sytuacji właśnie ze względu na swoje rozmiary i znaczenie. Ponieważ miały ogromny wpływ nie tylko na to, co działo się na rynku pracy, lecz także w całej gospodarce, to nie mogły działać tylko i wyłącznie w interesie swoich członków, gdyż

---

<sup>8</sup> O mechanizmie negocjacyjnym zob. M. Wallerstein, M. Golden: *The Fragmentation of the Bargaining Society. Wage Setting in the Nordic Countries, 1950-1992*. „Comparative Political Studies” 1997, Vol. 30, s. 706-709.

szybko doprowadziłyby to do gospodarczego załamania. Związki, przyzwyczajone do walki o prawa robotnicze na poziomie mikro- lub mezoekonomicznym, nagle musiały nauczyć się rozumować w skali makro, która uwzględniałaby interes wielu innych organizacji i podmiotów życia publicznego i gospodarczego. Dwa kluczowe modele szwedzkiego rozwoju gospodarczego (model Rehna-Meidnera oraz model EFO<sup>9</sup>) były przecież skonceptualizowane i wdrożone przez ekonomistów związkowych, a wpływowe gazety kontrolowane przez związki miały zasięg ogólnokrajowy (Aftonbladet, Aftontidningen, Stockholms-Tidningen). Za pośrednictwem tychże kanałów oddziaływania oraz znaczących wpływów politycznych związki zawsze dążyły do realizacji pięciu celów: pełnego zatrudnienia, aktywnej polityki rynku pracy, wysokich zasiłków dla bezrobotnych, silnej ochrony zatrudnienia oraz sprawiedliwych umów zbiorowych. Tym życzeniom związków podporządkowano w zasadzie projektowanie i budowę całego modelu szwedzkiego, choć zbyt daleko posunięte żądania z lat 70. XX wieku (wprowadzenie prawa o ochronie zatrudnienia, prawa o współdecydowaniu oraz propozycja funduszy robotniczych) zaczęły budzić ostry sprzeciw nie tylko wśród pracodawców, ale nawet zaniepokojenie opinii publicznej, która zaczęła zwracać się w stronę centroprawicy.

Nie ulega natomiast wątpliwości, iż to właśnie spory o dystrybucję i redystrybucję dóbr i dochodów legły u podstaw całej konstrukcji modelu. Aktorzy poziomu mikro potrafili się tak dobrze zorganizować na poziomie makro, że w dwóch pierwszych dekadach po wojnie dość szybko realizowali swoje cele, a w latach 70. i 80. celom związkowym (niekoniecznie zgodnym z potrzebami całego kraju) podporządkowano prawie całą politykę gospodarczą Szwecji. To zresztą stało się przyczyną upadku modelu – wewnętrzna rywalizacja, nadmierne żądania czy lekceważenie praw ekonomii doprowadziły do niewydolności systemu gospodarczego oraz pogorszyły wizerunek związków w społeczeństwie. Choć dzisiaj związki nadal posiadają znaczne wpływy, to od końca XX wieku coraz silniejszą pozycję (zgodnie z trendem ogólnosiwiatowym) budują inne grupy interesów – organizacje pracodawców i konsumentów.

---

<sup>9</sup> S. Czech: Model Rehna-Meidnera a polityka gospodarcza Szwecji. W: *Studia Ekonomiczne*. Red. U. Zagóra-Jonszta. Akademia Ekonomiczna, Katowice 2008, nr 48; G. Edgren, K-O. Faxén, C.-E. Odhner: Wages, Growth and the Distribution of Income. „The Swedish Journal of Economics” 1969, Vol. 71/3.

### 3. Przedsiębiorczość a rozwój gospodarczy i egalitaryzm

W sensie podmiotowym można powiedzieć, iż model szwedzki opierał się na dużych przedsiębiorstwach. Nawiązywało to do dziedzictwa przeszłości i bruków, ale przede wszystkim było zgodne z ideologiczną i pragmatyczną linią rządzącej socjaldemokracji. Łatwo znaleźć bowiem powiązanie między dużymi przedsiębiorstwami a koncepcjami opartymi na sympatiach kolektywistycznych i egalitarnych<sup>10</sup>. Wedle założeń liderów związkowych i socjaldemokratycznych to duże przedsiębiorstwa były zdolne do generowania satysfakcjonującej stopy wzrostu gospodarczego z pominięciem prywatnej inicjatywy, przejawiały większy od sektora MŚP potencjał do konkurowania na światowych rynkach, a zakumulowany w nich kapitał mógł przysłościowo służyć interesom związków zawodowych i robotników. Postulowaniu funduszy robotniczych towarzyszyło zresztą przekonanie, iż był to właśnie kapitał kolektywny, który należało wykorzystać na rzecz „demokracji przemysłowej”<sup>11</sup>.

Duże przedsiębiorstwa miały być przede wszystkim motorem wzrostu gospodarczego kraju. Szwecja była (i nadal jest) krajem wybitnie uzależnionym od eksportu, a takie podmioty mają lepsze możliwości konkurowania na zagranicznych rynkach dzięki wyższym nakładom na badania i rozwój, inwestowaniu w kapitał ludzki oraz posiadaniu lepszych technologii. Znacznie łatwiej im wejść do niszy rynkowej i utrzymać się w niej poprzez skuteczne konkurowanie jakością i kosztami jednostkowymi. W dużych przedsiębiorstwach przemysłowych łatwiej też o wysoki przyrost produktywności i wydajności, dzięki czemu możliwe jest osiągnięcie wysokich stóp wzrostu gospodarczego kraju jako całości, a także stopniowa realokacja pracowników do wytwarzania usług sektora publicznego.

Z kolei z politycznego punktu widzenia duże przedsiębiorstwa są bardziej od firm niewielkich lub rodzinnych podatne na naciski i kontrolę z zewnątrz – czy to ze strony polityków czy organizacji związkowych. Podobnie same związki zawodowe łatwiej organizować w kilku dużych zakładach niż po wielu rozproszonych jednostkach gospodarczych. Politycznemu wsparciu dla dużych przedsiębiorstw towarzyszyła wyraźna niechęć dla indywidualnej przedsiębiorczości, która w świecie zdominowanym przez kartele i monopole nie mogła być

<sup>10</sup> U. Jakobsson: *Storföretagen och den ekonomiska tillväxten*. W: L. Calmfors, M. Persson: *Tillväxt och ekonomisk politik*. Studentlitteratur, Lund 1999, s. 329-336.

<sup>11</sup> O idei funduszy robotniczych, dzięki którym związki miały stopniowo przejmować kontrolę nad kluczowymi podmiotami gospodarczymi, zob. B. Öhman: *Wage-Earner Funds. Background, Problems, and Possibilities. A Summary*. „Economic and Industrial Democracy” 1980, Vol. 1, s. 420-422.

skutecznym narzędziem konkurowania i wzrostu, nie mówiąc już o sprzyjaniu ideologii równości<sup>12</sup>. To właśnie w dużych jednostkach możliwe było skuteczniejsze wdrażanie koncepcji „równej płacy za równą pracę” oraz ogólnego egalitaryzmu dochodowego. Przede wszystkim jednak dzięki dużej kontroli związków nad funkcjonowaniem przedsiębiorstw znacznie łatwiej można było realizować jeden z nadrzędnych celów modelu – pełne zatrudnienie.

Szwedzka socjaldemokracja wspierała zatem silne i duże przedsiębiorstwa będące prywatną własnością (paradoksalnie to socjaldemokratów nazywano „partią biznesu”, a zarządy firm obawiały się objęcia władzy przez centroprawicę sprzyjającą małej i średniej przedsiębiorczości<sup>13</sup>), chociaż dążyła do jak największej kontroli nad nimi poprzez swoje ramię związkowe oraz działania legislacyjne. Kluczowym sposobem wsparcia dużych przedsiębiorstw był system podatkowy wyraźnie faworyzujący duże firmy kosztem sektora MŚP.

Można powiedzieć, iż konstrukcja szwedzkiego systemu fiskalnego opierała się na dwóch założeniach: wyrównywania dochodów do dyspozycji oraz reprodukcji gospodarki przemysłowej. Dochody obywateli podlegały bowiem wysoce progresywnym podatkom (na przełomie lat 70. i 80. marginalna stopa podatku dochodowego wynosiła ponad 80%), z których wpływy następnie redystrybuowano za pomocą rozbudowanego systemu transferów. W rezultacie nastąpiło ekstremalne spłaszczenie dochodów po opodatkowaniu – w 1983 roku wystarczała zaledwie 30% podwyżka wynagrodzenia, aby przenieść się z grupy o najniższej stawce podatku do grupy najwyższej<sup>14</sup>. W efekcie uzyskano dalece posuniętą równość dochodów, ale za cenę pogorszenia bodźców ekonomicznych oraz erozji kapitału społecznego. Wysokie opodatkowanie zniechęcało do podejmowania indywidualnych przedsięwzięć, inwestycji w edukację i przekwalifikowanie, podejmowania ryzyka. Z kolei tendencyjne, niejasne i nieprzejrzyste przepisy niszczyły poczucie uczciwości i sprawiedliwości wśród podatników, o czym pisał w głośnym artykule z 1978 roku sam Gunnar Myrdal<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> M. Henrekson, U. Jakobsson: The Transformation of Ownership Policy and Structure in Sweden: Convergence towards the Anglo-Saxon Model? „New Political Economy” 2003, Vol. 8/1, s. 76.

<sup>13</sup> J. Israel: Swedish Socialism and Big Business. „Acta Sociologica” 1978, Vol. 21/4, s. 341-342.

<sup>14</sup> D.A. Hibbs, H. Locking: Wage Dispersion and Productive Efficiency: Evidence for Sweden. „Journal of Labor Economics” 2000, Vol. 18/4, s. 756-760; S. Rudolf: Szwedzka „polityka dobrobytu”. PWN, Warszawa 1978, rozdz. 2.

<sup>15</sup> G. Myrdal: Dags för ett bättre skattesystem! „Ekonomisk Debatt” 1978, Vol. 7, s. 500; B. Södersten: Får vi en skattereform? En översikt av möjligheter och problem. „Ekonomisk Debatt” 1989, Vol. 17/4.

Powyższe negatywy miały jednak być zrekompensowane z naddatkiem poprzez sektor przemysłowy, który dzięki preferencyjnemu traktowaniu mógł osiągać wysokie zyski oraz łatwo podejmować inwestycje<sup>16</sup>. Nominalna stawka podatku dochodowego od przedsiębiorstw wynosiła 60% (w latach 80.), ale istniało wiele możliwości jej efektywnego obniżenia. Firmy otrzymywały bowiem możliwość tworzenia nieopodatkowanych rezerw inwestycyjnych poprzez odpisywanie aż do 40% zysku. Z założenia rezerwy te miały być uruchamiane w okresach dekoniunktury, aby stymulować podejmowanie inwestycji. Ponadto firmy otrzymywały wyjątkowo korzystne możliwości amortyzacji majątku trwałego, dokonywania odpisów podatkowych za zakupione aktywa oraz odliczenia od podatku do 50% odsetek kapitałowych od kredytów na inwestycje. W efekcie przychody budżetu państwa płynące z podatku dochodowego od przedsiębiorstw pomniejszone o różnorakie ulgi i zwolnienia podatkowe okazywały się ujemne! Innymi słowy można powiedzieć, iż państwo traciło pieniądze na opodatkowaniu sektora przedsiębiorstw oraz że następowała alokacja środków „od pracowników do kapitalistów” ze względu na szeroko zakrojone wspieranie działalności prywatnych firm środkami publicznymi<sup>17</sup>.

Praktyka gospodarcza rozminęła się jednak z oczekiwaniami decydentów. Z czasem dla przedsiębiorstw bardziej opłacalne od realnych inwestycji stało się planowanie podatkowe, na rzecz którego tworzono nawet całe komórki pracownicze. Warunkiem licznych ulg (w tym także rezerwy inwestycyjnej) była reinwestycja zysków, która musiała jednak być zgodna z profilem firmy. Inwestycje poza tym obszarem podlegały już „właściwemu” opodatkowaniu, które było dla firmy niekorzystne. W rezultacie blokowano możliwości rozwoju opierające się na zmianie lub poszerzeniu obszaru działalności. Firmy traciły elastyczność funkcjonowania ze względu na nieopłacalność przebranzowienia lub nazbyt innowacyjnych inwestycji, a dalsze nakłady w określony profil produkcji wykazywały coraz niższą rentowność nierzadko przekształcając się w bańki spekulacyjne, np. w budownictwie mieszkaniowym<sup>18</sup>. Wreszcie wsparcie z budżetu państwa rozdzielane było wedle klucza politycznego, który promował duże przedsiębiorstwa z wyżej już wymienionych powodów oraz utrzymywania wysokiego zatrudnienia.

<sup>16</sup> S.-O. Lodin: *The Swedish Tax Reform of 1991 – an Overview*. Federation of Swedish Industries, Stockholm 1990, s. 9-11; S. Rudolf: *Op. cit.*, s. 141-149.

<sup>17</sup> S. Steinmo: *Bucking the Trend? The Welfare State and Global Economy: The Swedish Case Up Close*. „New Political Economy” 2003, Vol. 8/1, s. 32-36.

<sup>18</sup> U. Perbo: *Varför fick Sverige en depression i början på 90-talet? „Ekonomisk Debatt” 1999, Vol. 27/6, s. 330-331.*



Panujący system gospodarczy w specyficzny sposób traktował także kwestię konkurencji między przedsiębiorstwami oraz wspomnianymi grupami interesów<sup>19</sup>. Zadaniem dużych przedsiębiorstw było przede wszystkim konkurowanie na rynkach międzynarodowych, stąd też rynek krajowy miał wykazywać niską presję konkurencyjną – w wielu branżach panowały faktyczne monopole lub umowy kartelowe. Znacznie ważniejsza była natomiast presja kosztowa w postaci rosnących płac, która przez długi czas była postrzegana jako jedna z największych przeszkód ekspansji. Jednakże właśnie ze względu na postulat pełnego zatrudnienia firmy te nie musiały się obawiać bankructwa ponieważ mogły otrzymać wsparcie państwa (czego dobitnym przykładem jest połowa lat 70., kiedy to rządy centroprawicowe ugięły się pod presją związkowców i zarządów firm). Ponieważ na istniejącym układzie zyskiwały w zasadzie wszystkie strony, to nieliczne polityczne próby jego reformowania aż do lat 80. kończyły się spektakularnym fiaskiem.

Szwedzcy decydenci wychodzili z założenia, iż konkurencja ma służyć celom społecznym rozumianym jako synteza równości i pełnego zatrudnienia. Polityka rynku pracy lub potrzeby sektora publicznego miały pierwszeństwo nad systemem wolnej konkurencji. Problemy, takie jak regulowanie cen, działalność karteli czy ustalanie płac, rozwiązywały przy stole negocjacyjnym zainteresowane grupy interesu (najczęściej – związki zawodowe); mechanizm konkurencji był zatem w takiej sytuacji zbędny. Alokację zasobów określano przeto polityczne, a nie w sposób rynkowy. Należy jednak pamiętać, iż było to zgodne z celami stawianymi przed modelem oraz z ówczesnymi oczekiwaniami społecznymi.

## Podsumowanie

Pod koniec lat 80. formuła rozwojowa modelu szwedzkiego ostatecznie została zakwestionowana przez liderów partii socjaldemokratycznej – zmiany były nieodzowne jeśli chociaż pewne elementy tego systemu (np. rozbudowany sektor publiczny, świadczenia socjalne, wysoka konkurencyjność niszowa) miały zostać zachowane. Należy jednak zauważyć, iż model szwedzki funkcjonował relatywnie długo w istniejących okolicznościach zewnętrznych i wewnętrznych – większość krajów wysoko rozwiniętych znacznie wcześniej porzuciła politykę pełnego zatrudnienia i etatyzmu. Jedną z przyczyn, dla których model ten mógł

---

<sup>19</sup> T. Lundqvist: Competition Policy and the Swedish Model. Institute for Future Studies, Arbetsrapport 2006, s. 5-20.

trwać, była zbieżność decyzji politycznych na poziomie makro z oczekiwaniami i przyzwyczajeniami na poziomie mikro, a co za tym idzie nie występowały tendencje odśrodkowe dążące do dekonstrukcji zastanego ładu. Te ostatnie pojawiły się dopiero wówczas, gdy niewydolność systemu była łatwo dostrzegalna, a co więcej to właśnie socjaldemokraci, będący twórcami modelu, okazali się inicjatorami niezbędnych reform. Przedstawione mikroekonomiczne aspekty modelu szwedzkiego przez długi czas stabilizowały i utrwały cały system, stąd też stanowiły nieodłączną jego część, choć rzadko podkreśla się ich znaczenie w literaturze przedmiotu. Warto przywrócić należne im miejsce.

### **THE MICROECONOMIC DIMENSION OF THE SWEDISH MODEL: COLLECTIVITY, INTEREST GROUPS AND LARGE ENTERPRISES**

#### **Summary**

The paper aims to highlight the microeconomic aspects of the Swedish model. Although one may easily find many characteristic examples of behavior or structures on micro level, we claim that there were three crucial cases. First, it was the widespread expectation for paternalistic behavior of the government that originated long before the model was implemented. Second, the emergence and successes of particular interest groups (especially the trade unions). And third, the system relied heavily on large enterprises which were expected to achieve high growth and to be the middleman for executing egalitarian policies. It is hard to expect that the Swedish model would be such a success if it weren't for these microeconomic features.